

Śnięcie ryb w Odrze może być zjawiskiem naturalnym

20 sierpnia 2022

Tajemnicze wymieranie ryb w Odrze to największy blamaż służb zajmujących się ochroną środowiska od dziesięcioleci. Mijają już trzy tygodnie i nadal nie wiadomo co zabijało setki ton ryb w Odrze. Czy to możliwe, że to po prostu przyducha spowodowana falą upałów?



Od momentu gdy temat rzekomo zatrutej Odry pojawił się w mediach, słyszeliśmy już o rtęci, zasoleniu, metylocośćam, ale kolejne badania śniętych ryb nie wskazywały na to, że odpowiadają za to wspomniane środki. Dni mijają a wciąż nie ma odpowiedzi na temat tego co może być przyczyną. Kompromitują się nie tylko służby polskie, ale i niemieckie, które zgodnie twierdzą, że przyczyna pomoru ponad 100 ton ryb jest nieznana. Skoro tak należy chyba wreszcie zadać pytanie, czy to nie była po prostu przyducha.

Czym jest przyducha? Jest to znaczne zmniejszenie ilości tlenu rozpuszczonego w wodzie zbiornika wodnego lub jego części. W skrajnym przypadku może prowadzić do masowego wymierania zamieszkujących go organizmów korzystających z tlenu (m.in. tzw. śnięcie ryb). Jakie warunki są konieczne dla jej wystąpienia? Ilość tlenu w wodzie zależna jest od czynników atmosferycznych, w tym od ciśnienia i temperatury. Im wyższa temperatura, tym mniejsza zawartość tlenu w wodzie. Zapotrzebowanie na tlen może być różnorakie w zależności od liczby i gatunków ryb przebywających w danym zbiorniku.

Niewątpliwie warunki pogodowe poprzedzające pomór ryb na Odrze sprzyjały wystąpieniu przyduchy, ale nie zapominajmy, że deficyt tlenowy i objawy duszności u ryb mogą występować

również w czasie zanieczyszczenia cieków wodnych lub zbiorników związkami chemicznymi. Skoro jednak ich nie wykryto to pozostaje najbardziej prawdopodobna teoria, że jest to zjawisko pochodzenia naturalnego. W miejscu gdzie zaczęły umierać ryby były upały do 37 stopni Celsjusza a to może stymulować tego typu katastrofy.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl